

O pensji starosty

Podwyżka po kontroli?

W środę, 26 stycznia na sesji rady powiatu radny Ryszard Gortat pytał o prowadzoną w starostwie kontrolę NIK. Pytał również o podwyżkę wynagrodzenia starosty, której propozycja pojawiła się na poprzedzających sesję komisjach, o to czy starosta może jednocześnie pobierać pensję i emeryturę.

Z dyskusji na środowej sesji wynika, że do sprawy podwyżki rada wróci wówczas, gdy będą znane wyniki kontroli. Starosta Jan Mączewski powiedział, że nie byłaby to podwyżka, ale zastosowanie wskaźnika inflacji i nie rozumie, dlaczego robione jest z tego wielkie wydarzenie. Radny Gortat pytał, kto spowodował kontrolę NIK w starostwie, czy wniosek o podwyżkę dla starosty jest etyczny i z czego wynika. Przewodniczący rady powiatu, Kazimierz Dąbkowski powiedział, że o trwającej w starostwie kontroli dowiedział się, co może zabrzmie dziwnie, na niedzielnym targowisku, 17 stycznia, a starostowie na poprzedzających tę datę komisjach o tym nie informowali, powiedzieli dopiero na późniejszych komisjach.

Trzy komisje, jak mówił Dąbkowski, zajmowały się tematem podwyżki dla starosty (był to wniosek radnego Kazimierza Miklewskiego), padały argumenty. Temat został zawieszony do czasu wyników NIK-owskiej kontroli. Starosta Mączewski powiedział, iż informacja o kontroli była radnym przedstawiona i chociaż niezręcznie mu wypowiadać się o swoim wynagrodzeniu, to widzi, że emocjonuje to niektórych radnych. Zdaniem starosty, nie można mówić o podwyżce, tylko regulacji o wskaźnik inflacji, jaka jest dokonywana w przypadku pozostałych pracowników starostwa i nie rozumie on robienia z tego wielkiego wydarzenia. Starosta dziwił się również, że media publikują informacje dotyczące jego nagród, czy tak zwanej trzynastki, na pierwszych stronach, bo są to składniki jego wynagrodzenia i inni urzędnicy również je otrzymują.

Katarzyna Olszewska